

POWRÓT DO SZKOŁY – POMÓŻ DZIECIOM Z NAJUBOŻSZYCH REGIONÓW ŚWIATA W ZDOBYWANIU WIEDZY

Sprawozdanie dla Darczyńców
Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich



STOWARZYSZENIE POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH
PRZY ZGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW

Kamerun i Rwanda – tysiące dzieci wymagają pomocy

Misjonarze mariańscy w Rwandzie zapewniają dożywianie dla siedemset pięćdziesięciu dzieci, uczęszczających do szkoły imienia Ojca Papczyńskiego. Posiłki otrzymuje również sto pięćdziesiąt maluchów z pobliskiej szkoły dla niewidomych dzieci. Ks. Leszek Czełuśniak, misjonarz mariański, zapewnił ponadto uczniom pomoce dydaktyczne. Misjonarze dbają o to, aby dzieci wszystkich powodzi z Nyakinamy miały książki, zeszyty, buty i mundurki do szkoły.



Ks. Leszek Czełuśniak rozdaje dzieciom pożywne słodkie bułki. Niedożywione dzieci nie są w stanie się uczyć.

W krajach o wysokim wskaźniku ubóstwa wyraźnie widać, że bieda ma charakter „dziedziczny” i bardzo trudno się z niej wyrwać. Dzieci pochodzące z rodzin dotkniętych nędzą zazwyczaj nie kształcą się, gdyż ich rodziców na to nie stać. Tym samym w przyszłości nie mają szans na znalezienie pracy oraz zatroszczenie się o swoje potomstwo. Nie są mniej zdolne od swoich rówieśników. Mają po prostu gorszy start, bez własnej winy, ale za to z krzywdą dla siebie. Przerwanie tego błędnego koła przynosi piękne owoce.

W sumie wydrukowano kilka tysięcy egzemplarzy Pisma Świętego dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. W Kamerunie i Rwandzie projekt dożywiania dzieci został poszerzony o ich młodsze rodzeństwo. Z pomocy skorzystało łącznie około pięć tysięcy maluchów. Dożywianie sprawia, że także edukacja przynosi lepsze efekty.



Wsparcie Darczyńców z Polski

Dzięki pomocy Darczyńców Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich zebrało **263 903,66 zł**. Pieniądze te zostały przekazane na ręce ks. Leszka Czełuśniaka, który jest odpowiedzialny za misję mariańską w Rwandzie.

Przykładowe koszty w przeliczeniu na złotówki wynoszą: 21 zł – tyle kosztuje wydrukowanie jednego egzemplarza „Nowego Testamentu” do nauki religii, 263 zł – tyle wystarczy na wyprawkę i wyposażenie do szkoły jednego dziecka z Afryki, 131 zł – tyle wystarczy na zakup bułeczek dla jednego dziecka z Rwandy przez cały rok szkolny.

Podsumowanie projektu	
Kwota przekazana na potrzeby dzieci	263 903,66 zł
Liczba podopiecznych szkoły imienia Ojca Papczyńskiego w Rwandzie, która otrzymała pomoc	750
Liczba podopiecznych szkoły dla niewidomych w Rwandzie, która otrzymała pomoc	150
Łączna liczba dzieci, która otrzymała wsparcie	5000



Misjonarze wraz z Podopiecznymi codziennie modlą się w intencji Darczyńców

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za pomoc. W intencji Darczyńców modlą się uczniowie ze szkoły imienia Ojca Papczyńskiego, uczniowie ze szkoły dla niewidomych dzieci w Rwandzie i maluchy z Kamerunu. Misjonarze i wierni polecają wszystkich Ofiarodawców opiece Bożej w rwandyjskim Centrum Formacji Misyjnej. Misjonarze odprawiają również specjalną Mszę Świętą przy figurze Jezusa Miłosiernego z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Darczyńców.



Wiele dzieci ma możliwość zjedzenia ciepłego posiłku tylko dzięki misjonarzom, którzy zapewniają je w trakcie nauki. W ten sposób dzieci nie tylko nie chodzą głodne, ale mogą się też efektywniej uczyć. W przeciwnym razie nie byłyby w stanie się skupić, nie mogłyby robić postępów w nauce i w konsekwencji ich edukacja nie przynosiłaby pożądanych rezultatów.

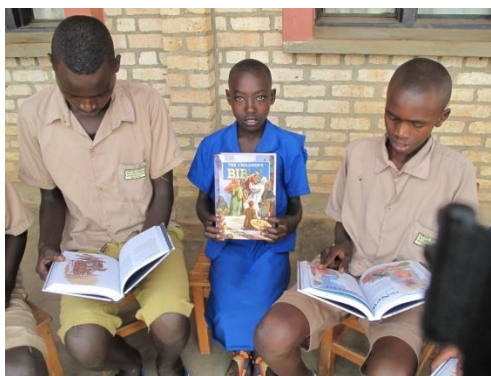


W krajach afrykańskich i biedniejszych regionach Indii wyraźnie widać pęd dzieci do nauki. Tu maluchy nie narzekają na obowiązek szkolny. Smuci ich raczej to, kiedy nie mogą chodzić do szkoły. W Rwandzie nikt nie narzeka na zadawane lekcje. Uczniowie chętnie zostają po zajęciach w budynku szkolnym, korzystają z biblioteki i świetlicy.





Dzięki finansowaniu ilustrowanych Biblii młodzi ludzie są w stanie zapoznać się z Objawieniem, wzrastać w wierze i poznać prawdę o Bogu, który jest miłością. Słowo Boże jest fundamentem ewangelizacji, dla której misjonarze mariańscy postanowili opuścić swój kraj, aby służyć tym, którzy nie mieli tyle szczęścia co my – nie mieli często okazji do poznania wiary chrześcijańskiej, ani tym bardziej do odkrycia prawdziwej formacji duchowej.



W imieniu dzieci z serca dziękujemy Ofiarodawcom. Bóg zapłać za pomoc!